

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił wniosek J. G. o ustanowienie na jej nieruchomości za wynagrodzeniem służebności przesyłu na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w L. (pkt 1) oraz nie obciążył wnioskodawczyni kosztami procesu (pkt 2).

Rzeczne postanowienie zapadło na podstawie ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego, których najistotniejsze elementy są następujące:

Nieruchomość znajdująca się w S., składająca się z działek nr (...), objęta księgą wieczystą nr (...) jest własnością J. G..

Na terenie posesji posadowiona jest napowietrzna linia elektroenergetyczna o napięciu 15 kV relacji O. – S., która została wybudowana w latach 1961 – 1975.

Dokumentem zbiorowym z dnia 31 grudnia 1975 r. linia została przekazana z Oddziału Ł. – Województwo do Oddziału Ł. – Miasto.

Przedmiotowa linia jest cały czas eksploatowana, przy czym od początku ma ten sam niezmienny przebieg oraz parametry techniczne, łącząc O. i Z.. Oględziny urządzenia odbywają się cyklicznie co 5 lat, zaś przeglądy są dokonywane w miarę potrzeb.

Opisana infrastruktura przesyłowa wchodziła najpierw w skład przedsiębiorstwa państwowego o nazwie Zakłady (...) (powstałego w 1959 r.), w strukturze którego między innymi działał Zakład (...). Rzeczona jednostka organizacyjna w wyniku podziału Zakładów (...) uzyskała samodzielność w dniu 16 stycznia 1989 r., stając się Zakładem (...)” w Ł.”. Kolejne przekształcenie miało miejsce w lipcu 1993 r. w wyniku czego w miejsce dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego powstała jednoosobową spółką akcyjną Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. Z kolei w dniu 30 czerwca 2007 r. doszło do połączenia dwóch firm energetycznych, drogą aportowego wniesienia majątku (...) S.A. w Ł. do przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w W.. Niedługo potem tzn. w 2008 r. w obrocie prawnym zaczęła występować (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., którą ostatecznie w drodze połączenia spółek z dniem 31 sierpnia 2010 r. przejęła w całości (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł..

W sferze merytorycznej Sąd Rejonowy wydał niekorzystne dla wnioskodawczyni orzeczenie, które było podyktowane tym, że (...) S.A. w L. przysługuje skuteczne wobec właściciela uprawnienie do korzystania z jego nieruchomości wynikające ze służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu nabytej w drodze zasiedzenia. W tym zakresie Sąd I instancji przeanalizował unormowania zawarte w art. 305¹ – 305⁴ k.c., zauważając że choć rzeczne przepisy obowiązują od dnia 3 sierpnia 2008 r., to jednak przed tą datą zgodnie z poglądami judykatury możliwym było ustanowienie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Konsekwencją tego zapatrywania była ponadto przyjmowana przez zwolenników tej koncepcji teza o dopuszczalności zasiedzenia tego typu służebności. Następnie Sąd zajął się interpretacją art. 292 k.c. z zw. z art. 172 k.c. Odnośnie pierwszej przesłanki zasiedzenia w postaci samoistnego posiadania trwałego i widocznego urządzenia, służącego do wykonywania służebności, Sąd uznał, że władztwo wykonywane przez poprzedników prawnych uczestnika na nieruchomości wnioskodawczyni odpowiadało zakresowi służebności gruntowej przesyłu. Przejawem tego było zaś wzniesienie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz następcze korzystanie z tej infrastruktury, polegające na jej konserwacji i naprawach. Wykonywane czynności mieściły się przy tym w przedmiocie działalności przedsiębiorstwa. Co do drugiej przesłanki wymagającej nieprzerwanego posiadania przez wyznaczony przez ustawodawcę okres czasu, Sąd przyjął, że zastosowanie mają dłuższe terminy przedawnienia przewidziane w znowelizowanym ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. art. 172 k.c. Wprowadzona zmiana polegała na tym, że dotychczasowe terminy 10 lat dla dobrej wiary i 20 lat dla złej wiary zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat. Wobec tego, iż przedsiębiorstwo energetyczne pozostawało w złej wierze, gdyż nie legitymowało się ostateczną decyzją administracyjną zezwalającą na posadowienie urządzenia przesyłowego, Sąd doszedł do przekonania, że po upływie 30 lat liczonych od dnia 31 grudnia 1975 r. (moment objęcia

w posiadanie) nastąpiło zasiedzenie infrastruktury przesyłowej z dniem 1 stycznia 2006 r. przez (...) S.A. w Ł.. W przekonaniu Sądu przeszkodą do stwierdzenia zasiedzenia nie było również to, że beneficjentem tej instytucji prawnej stał się jeden z poprzedników prawnych uczestnika. Na tym gruncie Sąd prześledził skutki uchylecia art. 128 k.c. traktującego o jednolitości władzy państwowej, dochodząc do konkluzji że następcami prawnymi Skarbu Państwa były najpierw wymienione w stanie faktycznym przedsiębiorstwa państwowe, a potem też wymienione spółki powstałe na skutek szeregu przekształceń organizacyjnych. Dodatkowo Sąd wspomniał jeszcze, że na płaszczyźnie zasiedzenia nie można się skupiać wyłącznie na jednostkowych okresach posiadania przez poszczególne podmioty, albowiem tak naprawdę znaczenie ma dopiero łączny czas ich posiadania. W ramach ostatecznej konkluzji Sąd Rejonowy uznał, że uprawnienia wynikające z nabytej przez Skarb Państwa w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu przeszły na rzecz uczestnika (...) S.A. w Ł.. To z kolei implikuje dla uczestnika tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni w zakresie potrzebnym do prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa, wobec czego racji bytu nie ma już wniosek właściciela o ustanowienie służebności.

Podstawa orzeczenia o kosztach tkwiła w art. 102 k.p.c.

Zapadłe orzeczenie w całości zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni, która w ramach zarzutów apelacyjnych podniosła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a zwłaszcza:

a) art. 510 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 609 § k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji wezwania do udziału w sprawie Skarbu Państwa – Starosty Powiatu (...), w sytuacji kiedy uczestnik w sformułowanym w odpowiedzi na wniosek z dnia 22 kwietnia 2014 r. zarzucie zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu sprecyzował, iż zasiedzenie to miało nastąpić na rzecz Skarbu Państwa – Zakładu (...) najpóźniej z dniem 1 stycznia 1986 r., zaś Sąd nie wezwał do udziału w sprawie Starosty jako reprezentanta Skarbu Państwa,

b) art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolne przekroczenie granic sformułowanego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia i przesłankowe ustalenie przez Sąd I instancji zasiedzenia na rzecz innego podmiotu, niż wskazany w podnoszonym przez uczestnika zarzucie, w sytuacji kiedy uczestnik postępowania w odpowiedzi na wniosek podniósł zarzut zasiedzenia przez Skarb Państwa – Zakład (...) służebności gruntowej odpowiadającej swej treści służebności przesyłu najpóźniej z dniem 1 stycznia 1986 r., zaś Sąd meriti w pisemnych motywach rozstrzygnięcia ustalił, iż nabycie służebności o treści służebności przesyłu nastąpiło na rzecz (...) S.A. z dniem 1 stycznia 1986 r.,

c) art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych z opinii biegłych do spraw energetyki, geodezji i szacunku nieruchomości, co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w całości,

d) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, iż poprzednik prawny uczestnika tj. (...) S.A. nabył w drodze zasiedzenia służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w sytuacji niewykazania przez uczestnika, iż (...) S.A. faktycznie korzystał na zasadzie samoistnego posiadania z nieruchomości wnioskodawczyni w zakresie odpowiadającym treści służebności, która mogłaby prowadzić do zasiedzenia przedmiotowego ograniczonego prawa rzeczowego;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na nietrafnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż w okolicznościach tej sprawy uczestnik wykazał, że w przeszłości doszło do nieprzerwanego ciągu przeniesień posiadania urządzeń energetycznych, co do których uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu, podczas gdy:

a) z treści materiału dowodowego nie wynika czy i kiedy przeniesiono posiadanie linii energetycznych ze Skarbu Państwa na Zakład (...),

b) z treści materiału dowodowego nie wynika czy i kiedy przeniesiono posiadanie linii energetycznych z Zakładu (...) na (...) S.A.,

c) z treści materiału dowodowego nie wynika czy i kiedy przeniesiono posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu lub czy i kiedy przeniesiono posiadanie linii energetycznej objętej wnioskiem z (...) S.A. na (...) sp. z o.o.;

d) z treści materiału dowodowego nie wynika czy i kiedy przeniesiono posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu lub czy i kiedy przeniesiono posiadanie linii energetycznej objętej wnioskiem z (...) sp. z o.o. na (...) sp. z o.o.,

e) z treści materiału dowodowego nie wynika czy i kiedy przeniesiono posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu lub czy i kiedy przeniesiono posiadanie linii energetycznej objętej wnioskiem z (...) sp. z o.o. na (...) S.A. w L.;

3. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 176 § 1 k.c. i art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. i art. 305¹ k.c. poprzez przyjęcie, że możliwe jest dla stwierdzenia zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności doliczenie okresu posiadania przedsiębiorstwa państwowego również za okres, kiedy realizowało ono posiadanie Skarbu Państwa tj. przed dniem 1 stycznia 1989 r.,

b) art. 172 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez ich błędne zastosowanie i przesłankowe ustalenie zasiedzenia (nawet wbrew treści podnoszonego przez uczestnika zarzutu), w sytuacji kiedy dla stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu musi nastąpić formalne przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych (por. postanowienie SN z dnia 20 września 2013 r., II CSK 10/13,

c) art. 305¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty, podczas gdy wniosek dotyczył ustanowienia służebności przesyłu na rzecz uczestnika, a ten korzysta z nieruchomości wnioskodawczyni bez podstawy prawnej, bowiem nie udowodnił nabycia służebności w drodze zasiedzenia.

W konkluzji strona apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz obciążenie uczestnika kosztami postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że ze względu na brzmienie art. 382 k.p.c., Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, opubl. OSNC Nr 12/1998 poz. 214). Sąd odwoławczy nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem niższego rzędu, władny jest ocenić je samoistnie. Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało natomiast wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Od strony merytorycznej sprawa również została należycie osądzona, wobec czego podzielić należy wyrażoną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną, sprowadzającą się do tego, że zgłoszony przez J. G. wniosek o ustanowienie służebności przesyłu podlegał oddaleniu.

W niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się bowiem do kwestii skuteczności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Na tym też tle zostały sformułowane liczne zarzuty apelacyjne, które dotyczą zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i naruszenia unormowań materialnoprawnych. Mimo formalnego rozdzielenia w treści środka odwoławczego obu kategorii zarzutów Sąd Okręgowy zdecydował się na ich łączne rozpoznanie, ponieważ odnoszą się one do tej samej problematyki. Dokładnie rzecz biorąc skarżąca w istocie zakwestionowała poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu

faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego statuujących przesłanki zasiedzenia służebności. Z twierdzeń i zapatrywań apelującej wynika zaś, że jej uwagi, zastrzeżenia i wątpliwości dotyczą trzech kluczowych zagadnień, które przedstawiają się następująco:

- brak nieprzerwanego posiadania przez wymagany okres czasu,
- nie wykazanie przeniesienia praw na uczestnika,
- doliczenie przez uczestnika czasu posiadania służebności przez jego poprzedników prawnych.

Oprócz tego w odczuciu skarżącej Sąd I instancji nie rozpoznał jeszcze istoty sprawy, z racji nienależytego określenia ram podmiotowych niniejszego postępowania, odmiennego orzeczenia w przedmiocie zasiedzenia niezgodnego z treścią zarzutu uczestnika i wykraczającego poza jego granice oraz ze względu na nieprzeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego na skutek nieuwzględnienia wniosków wnioskodawczyni o powołanie szeregu biegłych.

Wobec rangi zgłoszonych zarzutów na wstępie zająć się należy najdalej idącym zarzutem sprowadzającym się do nie rozpoznania istoty sprawy. Na tej płaszczyźnie nie sposób jednak zgodzić się z apelującą. Zważyć wszak trzeba, że pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialno-prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zaś jednolicie, że do nie rozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. W szczególności chodzi zaś tutaj o różnego rodzaju zaniedbania, które w ogólnym rozrachunku polegają na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięciu merytorycznych zarzutów stron przy jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie

(por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. OSP Nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2; jak również wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r., I ACa 209/06, LEX Nr 516551 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. I ACa 486/12). Inaczej mówiąc "nierozpoznanie istoty sprawy" oznacza uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego przez co rozumie nie wniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy. Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Nie bez znaczenia jest także rodzaj i charakter prowadzonej sprawy.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy poruszał się w wytyczonych przez uczestników granicach, przy czym sama sprawa w głównym jej trzonie została osądzona poprawnie. Sąd odniósł się więc w sumie do zgłoszonego żądania, a merytoryczne rozstrzygnięcie nieprzystające do oczekiwań wnioskodawczyni nie może być potraktowane w kategoriach nierozpoznania istoty sprawy. Na tym tle jako zdumiewające jawią się zaś zarzuty sformułowane przez jakby nie patrzeć fachowego pełnomocnika, dotyczące rzekomego niewłaściwego prowadzenia sprawy pod kątem podmiotowym i przedmiotowym. Przede wszystkim brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uzasadnionego wydaniem orzeczenia ponad zgłoszony zarzut, w którym uczestnik wskazywał, że zasiedzenie nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa – Zakładu (...) najpóźniej z dniem 1 stycznia 1986 r. Upływ terminu zasiedzenia powoduje nabycie własności nieruchomości ex lege przez posiadacza samoistnego, a orzeczenie sądu ma charakter deklaracyjny. W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia znajdują, poprzez art. 610 § 2 k.p.c., odpowiednie zastosowanie przepisy art. 670 § 1 k.p.c. i art. 677 § 1 k.p.c. nakładające na sąd, w określonym w nich zakresie, obowiązek działania z urzędu. Oznacza to, że sąd z urzędu ustala, niezależnie od wniosków uczestników postępowania, krąg osób uprawnionych i datę nabycia prawa własności (por. postanowienie SN z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 315/09, niepubl. i orzeczenia w nim powołane oraz postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 581/12 niepubl.). Dokładnie w ten sam

sposób przebiega badanie kwestii zasiedzenia zgłoszonego w ramach zarzutu w toku innego postępowania. Nie ulega zatem najmniejszych wątpliwości, że Sąd był uprawniony do częściowego zanegowania zarzutu zasiedzenia, czego wyrazem stało się niepodzielenie zapatrywań uczestnika o nabyciu tą drogą uprawnienia w postaci służebności po 10 – letnim okresie posiadania w dobrej wierze, skutkujące przyjęciem, że nastąpiło to z upływem lat 30 ze względu na złą wiarę. Ustalenie zatem przez Sąd Rejonowy, że inny podmiot aniżeli też wskazany przez uczestnika w zgłoszonym zarzucie spełnia przesłanki nabycia nieruchomości przez zasiedzenie nie nastąpiło z naruszeniem art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Podobnie trzeba również patrzeć na niewzwanie przez Sąd innego podmiotu do udziału w sprawie. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawczyni taki krok wcale nie był potrzebny, albowiem uczestnictwo Starosty (...) jako reprezentanta Skarbu Państwa nie wniosłoby do sprawy nic istotnego, a jedynym tego skutkiem byłoby niepotrzebne przedłużenie postępowania. Wreszcie racji bytu nie mają pretensje strony skarżącej co do nieprzeprowadzenia wnioskowanych przez nią dowodów z opinii biegłych. W tej sferze asumpt do sformułowania zarzutu dał sam Sąd, który najpierw na mocy postanowienia z dnia 18 czerwca 2014 r. dopuścił dowód z opinii biegłego geodety, a następnie postanowieniem z dnia 17 grudnia 2015 r. uchylił swoją wcześniejszą decyzję. Mimo tego w działaniu Sądu nie sposób dopatrzeć się żadnych błędów czy uchybień, ponieważ znajdowało to odzwierciedlenie w dynamicznie zmieniającym się biegu sprawy. Gromadzony stopniowo materiał dowodowy z coraz większym prawdopodobieństwem wskazywał przeciw na to, że w wiedzionym sporze rację ma w większości uczestnik forsujący tezę o zasiedzeniu służebności przesyłu. Stożące na przeciwległej szali argumenty wnioskodawczyni, optującej z kolei za ustanowieniem służebności w zamian za wynagrodzenie, nie mogły już wpłynąć na osąd sprawy. Z racji tego zbytelnym było prowadzenie postępowania dowodowego w zupełnie innym kierunku stojącym w sprzeczności z ideą rozstrzygnięcia. Poza tym nie można przeoczyć, że ten fragment postępowania nosiłby przymiot nieekonomiczności, generując zbytelnne koszty i obciążenia dla uczestników.

Reasumując ten wątek rozważań nie można więc mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy, tak jak chciała tego skarżąca.

Dalsze i właściwe już rozważania należy rozpocząć od stwierdzenia, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym, podlegającym szczególnej ochronie prawnej. Każda instytucja prawna ingerująca w prawo własności jest więc swoistego rodzaju odstępstwem od normy, przez co należy traktować ją wyjątkowo. Niemniej jednak w razie konfliktu interesów prawo własności niekiedy musi ustąpić. Taki właśnie przypadek zachodzi chociażby odnośnie dostarczania energii elektrycznej, ponieważ jako ważna potrzeba społeczna uzasadnia ona ograniczenia prawa własności i to mimo jego rangi i znaczenia. W sytuacji gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Korzystanie z cudzych nieruchomości związane z przesyłaniem energii elektrycznej wręcz automatycznie łączy się z ograniczeniem uprawnień właścicieli tych nieruchomości. Tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość może zostać wykreowany w dwojaki sposób: po pierwsze w trybie administracyjnym oraz po drugie w trybie cywilnoprawnym (np. umowa z właścicielem nieruchomości, zgoda właściciela), przy czym w tym ostatnim przypadku dość często odbywa się to na drodze sądowej (ustanowienie służebności przesyłu oraz jej zasiedzenie).

W orzecznictwie ugruntowane jest trafne stanowisko, w myśl którego dopuszczalne jest nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, opubl. baza prawna LEX Nr 1096048, w uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, opubl. baza prawna LEX Nr 458125, w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484715, w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego Nr 4/2009 poz. 15 oraz w wyroku z dnia 31 maja 2006 roku., IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681). W ostatnich latach ustaliła się słuszna jednolita linia orzecznicza co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię. Stosowne uregulowania tzn. art. 305¹ – 305⁴ k.c. zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przy czym weszły one w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Dla porządku trzeba zaznaczyć, że choć oba wymienione prawa posiadają analogiczną treść i pełnią te same funkcje, to jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne – służebność gruntowa odpowiadająca

treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), a służebność przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można zatem twierdzić, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane. Potwierdza tę linię uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, opubl. Biul.SN Nr 5/2013 poz. 5, w myśl której jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. W przedmiotowej sprawie istniejący na nieruchomości stan faktyczny wskazuje, że poprzednik prawny uczestnika mógł zasiedzieć jedynie służebności gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie zaś służebność przesyłu. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się też Sąd Rejonowy.

Idąc dalej zauważyć należy, że sens instytucji zasiedzenia polega na usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdzwiewu między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. W instytucji zasiedzenia przejawia się zatem prawno-korygująca funkcja posiadania. Jej zakres zastosowania jest szeroki. Jednocześnie dotychczasowy właściciel traci prawo własności w całości lub odpowiedniej części. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie

w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie oznacza między innymi ocenę zakresu posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nadto nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 maja 2007 roku, I CSK 64/07, opubl. baza prawna LEX Nr 286763 oraz z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 119/06, opubl. baza prawna LEX Nr 447190). Natomiast wedle z art. 172 § 1 k.c. – posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Do 1 października 1990 roku, kiedy to weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku (Dz. U. nr 55, poz. 321) wskazane terminy zasiedzenia wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż zostały spełnione przesłanki warunkujące nabycie służebności drogą zasiedzenia w złej wierze. Nie ma natomiast racji skarżąca, twierdząc że nie było posiadania przez wymagany ustawą okres czasu. Dla przypomnienia posiadanie służebności jest posiadaniem prawa, a więc władaniem innego rodzaju niż posiadanie rzeczy, polegającym na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a do posiadania służebności należy stosować odpowiednio przepisy o posiadaniu zależnym (tak np. K. Dadańska [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne

prawa rzeczowe” pod red. A. Kidyby, LEX 2012, teza 2 do art. 292). Okoliczności ustalone w sprawie niniejszej dają podstawy, by twierdzić, że podmioty prowadzące przedsiębiorstwa energetyczne przez lata sprawowały tego rodzaju władanie w odniesieniu do nieruchomości należącej obecnie do J. G.. Nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że na gruncie wnioskodawczyni posadowione jest trwałe i widoczne urządzenie w postaci napowietrznej linii energetycznej o napięciu 15 kV relacji O. – Z.. Jasnym jest także i to, że obecny właściciel urządzenia czyli (...) S.A. w L. korzysta z linii. Jak wskazał SN w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1288630 celem służebności przesyłu jest umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem i które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa. Same więc przewody biegnące nad nieruchomością wnioskodawczyni podobnie jak i wszelkie inne elementy, takie jak słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia, tworzą powiązaną ze sobą technicznie i gospodarczo sieć, która jako taka staje się częścią składową całej infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego. Jeśli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta w tym celu ze wszystkich elementów sieci. W ten sposób przedsiębiorstwo (...) z urządzenia. O stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii przesyłowych prądu decyduje więc głównie przebieg linii. Poza tym przejawem korzystania jest ponadto jest bieżąca obsługa, wyrażająca się regularnymi obchodami linii oraz wykonywaniem prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym. Innymi słowy spółka traktuje rzeczoną linię jak każdy inny składnik swojego majątku, bowiem dba o to urządzenie i utrzymuje je w niepogorszonej formie. Identyczne czynności i to w sposób ciągły wykonywali także poprzednicy prawni uczestnika i to na pewno poczynając już od momentu oddania linii do użytkowania, co miało miejsce dnia 31 grudnia 1975 r., kiedy to linia została przekazana na stan Zakład (...). Rzeczona okoliczność została przy tym jednoznacznie zweryfikowana po pierwsze za pomocą miarodajnego dokumentu, a po drugie przy wykorzystaniu osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków.

Chybione są również pozostałe zarzuty skarżącej dotyczące niewykazania przez uczestnika przeniesienia posiadania służebności oraz związanej z tym niemożności doliczenia czasu posiadania poprzedników prawnych. Wobec niespornego faktu nieprzerwanego przesyłania energii przedmiotowym urządzeniem nie ulega wątpliwości, że należało ono do każdego kolejnego przedsiębiorcy energetycznego, a w konsekwencji każdy z nich korzystał z nieruchomości wnioskodawcy jako posiadacz odpowiedniej służebności gruntowej. Sąd I instancji poczynił właściwe ustalenia dotyczące kolejnych podmiotów, które władały linią posadowioną na przedmiotowej nieruchomości, przy czym dla możliwości doliczenia przez następcę czasu posiadania służebności przez poprzednika konieczne jest, aby w czasie biegu zasiedzenia doszło do przeniesienia posiadania. Zdaniem Sądu odwoławczego, uznać trzeba, że w okolicznościach sprawy przeniesienie praw do infrastruktury przesyłowej pozwala przyjąć równoczesną transmisję posiadania służebności pomiędzy podmiotami korzystającymi z linii w sposób zgodny z treścią służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. W przekonaniu Sądu Okręgowego można nawet tutaj mówić o swoistego rodzaju notoryjności. Natomiast na aprobatę nie zasługuje pogląd skarżącej, która twierdziła, że przeniesienie to musi nieodzownie być udowodnione stosownymi dokumentami odnoszącymi się do konkretnych urządzeń przesyłowych; ponieważ takie stanowisko o niedopuszczalności wykazywania tej okoliczności przy zastosowaniu innych środków przewidzianych przez przepisy normujące postępowanie dowodowe nie znajduje żadnego oparcia w prawie. Zauważyć trzeba, że art. 292 zd. II k.c. w związku z art. 176 § 1 k.c. zezwala na doliczenie czasu poprzedniego posiadacza wówczas, jeśli doszło do pochodnego nabycia posiadania przez następcę; przeciwieństwem tego rodzaju wejścia we władanie jest nabycie posiadania w sposób pierwotny, które następuje w wyniku jednostronnego aktu zawładnięcia z wolą posiadania dla siebie. Konsekwentnie przyjąć więc trzeba, że wejście we władanie służebnością w sposób niepozwalający na doliczenie posiadania poprzednika mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby kolejny przedsiębiorca nabył prawa do przedmiotowej infrastruktury przesyłowej w sposób pierwotny, a nie pochodny. Nic takiego nie miało miejsca w realiach niniejszej sprawy w okresie biegu zasiedzenia. Przedmiotowa linia wchodziła w skład przedsiębiorstwa kolejnych podmiotów zajmujących się przesyłem energii elektrycznej. Po 1975 r. były to przedsiębiorstwa państwowe i zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, że wykonywały one jedynie zarząd mieniem państwowym, podczas gdy właścicielem przedmiotowych urządzeń – a tym samym posiadaczem służebności – był w latach 70-tych i 80-tych Skarb Państwa. Uchylenie art. 128 k.c. nie doprowadziło ex lege do uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych mieniem Skarbu Państwa, które dotąd znajdowało się w ich zarządzie. Kwestii tych

w pewnym zakresie dotyczyła ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79 z 1990 r., poz. 464) przewidująca w art. 2, że grunty Skarbu Państwa będące w dniu 5 grudnia 1990 r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego, a budynki i inne urządzenia oraz lokale znajdujące się na tych gruntach stają się z tymże dniem z mocy prawa własnością tych osób. Przepis ten nie dawał jednak odpowiedzi na pytanie, jaki jest los innych niż nieruchomości składników majątkowych będących własnością Skarbu Państwa i pozostających dotąd w zarządzie przedsiębiorstw państwowych (w tym także urządzeń przesyłowych, które stosownie do art. 49 k.c. nie stanowiły części składowej nieruchomości); problematyka ta budziła też uzasadnione wątpliwości i kontrowersje w doktrynie i orzecznictwie. Wahania te zostały rozstrzygnięte w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, opubl. OSNC Nr 10-12/1991 r. poz. 118, której nadano charakter zasady prawnej i w której wskazano, że kwestię powyższą normują stosowne ustawy określające ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. W odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych wywieziono tam, że do chwili wejścia w życie z dniem 7 stycznia 1991 r. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 2 z 1991 r. poz. 6) obowiązywał art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.j. Dz. U. z 1987 r. Nr 35, poz. 201) o następującej treści: "przedsiębiorstwo gospodarując wydzielonym mu nabytym mieniem, stanowiącym część mienia ogólnonarodowego, zapewnia jego ochronę", z którego wynikało, iż każdy składnik majątkowy przedsiębiorstwa państwowego - zarówno wydzielony mu przy utworzeniu, jak i nabyty w toku działalności przez przedsiębiorstwo - stanowił mienie ogólnonarodowe, które pozostawało „w dyspozycji” tego przedsiębiorstwa. W dniu 7 stycznia 1991 r. przepis ten jednak – z mocy art. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) – uzyskał brzmienie: "przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę", a jednocześnie uchylono art. 42 ust. 3 tej ustawy o brzmieniu "przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi". Zdaniem Sądu Najwyższego, z którym wypada się zgodzić, unormowanie takie doprowadziło z dniem jego wejścia w życie do przekształcenia stosunków prawnych powodujących następstwo prawne przedsiębiorstw państwowych wobec innego niż nieruchomości mienia Skarbu Państwa pozostającego dotychczas w jego zarządzie. Jednocześnie przyjęto wówczas, że przedsiębiorstwa i firmy energetyczne korzystające w dniu 1 lutego 1989 r. jako dzierżyciele ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, do własnego okresu posiadania po tej dacie mogły też doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa. Konsekwencją transmisji praw do mienia państwowego jest również pochodne nabycie z dniem 7 stycznia 1991 r. przez przedsiębiorstwo państwowe – w okolicznościach sprawy niniejszej przez Zakład (...) w Ł. – posiadania służebności odpowiadającej swojej treści służebności przesyłu obciążającą nieruchomość należącą obecnie do wnioskodawców. W lipcu 1993 r. doszło zaś do przekształcenia tego przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i złożone do akt sprawy dokumenty świadczą o tym, że połączone to było z wejściem przez nowo powstałą spółkę we wszelkie prawa dotychczas istniejącego przedsiębiorstwa. Zgodnie z przedstawionym już wyżej rozumowaniem, jeśli (...) Spółka Akcyjna w Ł. nabył prawa do przedmiotowej linii elektroenergetycznej jako części prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa i korzystał z nieruchomości należących obecnie do wnioskodawczyni – podobnie jak czynił to jego poprzednik – tak, jak gdyby przysługiwała mu odpowiedniej treści służebność gruntowa, oznacza to, że nabył w sposób pochodny także posiadanie służebności i do czasu swojego władania zmierzającego do zasiedzenia może doliczyć okres posiadania poprzedników.

Reasumując stwierdzić należy, że wymagany przez Kodeks cywilny 30 –letni okres posiadania w złej wierze, liczony od dnia 31 grudnia 1975 r., czyli od oddania linii do eksploatacji oraz jej przejścia przez Zakład (...) do własnego majątku, zrealizował się z dniem 1 stycznia 2006 r. Wtedy to (...) Spółka Akcyjna w Ł. nabył w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 zd. II k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. służebność odpowiadającą swoją treścią służebności przesyłu. Prawo to weszło w skład przedsiębiorstwa spółki i wraz z nim zostało przeniesione na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie transmitowane na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na końcu tego łańcucha stał zaś uczestnik postępowania (...) Spółki Akcyjnej w Ł., który uzyskał służebność w drodze przejścia tej ostatniej spółki oraz przeniesienia na podmiot przejmujący wszelkich praw należących

do spółki przejmowanej. W rezultacie zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, który ustalił, że w chwili obecnej uczestnikowi postępowania przysługuje skuteczne względem J. G. jako właścicielce przedmiotowej nieruchomości prawo do korzystania z posadowionej na niej linii energetycznej, wobec czego nie została spełniona kluczowa przesłanka zasadności roszczenia wnioskodawczyni w postaci niezbędności ustanowienia nowego ograniczonego prawa rzeczowego, tym razem w postaci służebności przesyłu, dla właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych. Tym samym podjęta przez wnioskodawczynię próba zdyskredytowania orzeczenia, z powołaniem się na naruszenie szeregu norm procesowych i materialnych odnoszących się do instytucji zasiedzenia, nie mogła wywrzeć zamierzonego skutku. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa w sposób pierwotny oraz nieodpłatny. Istnienie służebności wyklucza uwzględnienie wniosku o jej ustanowienie. Natomiast właścicielowi gruntu, który wskutek zasiedzenia utracił część swoich praw, nie przysługuje już żądanie wynagrodzenia z tytułu służebności.

Konsekwencją powyższych rozważań jest zatem stwierdzenie, że zaskarżone orzeczenie w pełni odpowiada prawu, a apelacja musi zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.